PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 23 grudnia 1921. Nr. 336.

NOWY DZIENNIK

Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·— „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Układ handlowy z Francyą.

Kraków, 22 grudnia.

(ben) Trwające już od dwóch lat rokowania z Francyą w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków handlowych postąpiły w ostatnim czasie tak daleko naprzód, że już w bliższym tygodniu układ ten ma być podobno podpisany.

O szczegółach tego układu nic jeszcze nie wiemy, gdyż mimo demokratycznych naszych rządów sternicy naszej nawy państwowej nie uważają widocznie za wskazane poinformować o nich opinię publiczną. Rozumiemy, że jest to znacznie wygodniej dla rządu postawić społeczeństwo i sejm przed fait accompli i przedłożyć gotowy projekt umowy, w którym już nie podobna czynić zmian, gdyż trzebaby na to uzyskać zgodę strony przeciwnej. W ten sposób jednak nie mogą przyjść do głosu zainteresowane daną sprawą nasze czynniki społeczne i nie mogą one wyrazić swej opinii o celowości lub szkodliwości poszczególnych postanowień, co byłoby w konkretnym przypadku bardzo na miejscu wobec wybitnej doniosłości traktatów handlowych dla życia gospodarczego kraju.

Dotychczasowe pertraktacye pozwala nam jednak dopatrzeć się, z jakiemi trudnościami walczyć musiała nasza delegacya, by doprowadzić do skutku układ ten, nie mniej ważny dla nas, niż dla Francyi. Chcąc sobie zdać sprawę z tych trudności musimy sobie uprzytomnić obecny stan gospodarczy Francyi i wynikającą stąd oryentacyę jej polityki gospodarczej.

Ogólny kryzys światowy nie ominął również Francyi, aczkolwiek dał się on jej mniej we znaki niż Anglii i St. Zjednoczonym Ameryki, co zawdzięcza ona swemu bardziej rolniczemu charakterowi. Szczególnie dotkliwie odczuł przesilenie najważniejszy dla Francyi przemysł zbytkowny jak produkcya win, jedwabiu, galanteryi etc., a to skutkiem ogólnego zubożenia świata i wynikającej stąd dążności wszystkich prawie państw do jak najdalej idącego ograniczenia importu towarów luksusowych. Na tem to właśnie tle przyszło ostatnio do zerwania wzgl. wypowiedzenia traktatów handlowych Francyi z Włochami i Hiszpanią.

Do pewnego stopnia udało się Francyi zrównoważyć to ograniczenie rynków zbytu dla jej przemysłu zbytkownego. W czasie wojny mianowicie, pod naporem konieczności zaopatrzenia armii w amunicyę etc., rozwinął się we Francyi dość silnie przemysł metalowy, który obecnie przeszedł do produkcyi bardziej pokojowej, wyrabiając maszyny, a zwłaszcza narzędzia precyzyjne.

W związku z tem bilans handlowy Francyi w roku bieżącym znacznie się poprawił. Gdy bowiem w pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku przywóz do Francyi wynosił przeszło 38 miliardów franków, zaś wywóz tylko niecałe 20 miliardów, to w bieżącym roku w tym samym okresie obie te pozycye zupełnie się zrównały, wynosząc około 16 miliardów, Mimo tych pomyślnych napozór cyfr bilansu położenie gospodarcze Francyi jest nadal niezbyt pomyślne. Najsilniej bowiem zmniejszyła się w imporcie pozycya surowców i półfabrykatów, a w wywozie równocześnie najbardziej zmniejszyła się pozycya wyrobów gotowych. Jeśli mimo to udało się Francyi uzyskać równowagę importu i eksportu, to stało się to tylko dzięki pomyślnemu wynikowi zbiorów, skutkiem czego zmniejszył się do połowy bardzo znaczny przedtem import artykułów spożywczych.

Drugie spotkanie L. George'a z Briandem

Bordeaux. PAT. (Radio). Drugie spotkanie Lloyda George z Briandem nastąpiło we wtorek rano. Omawiano w dalszym ciągu sprawy, które poruszano uprzedniego dnia. Robert Horne, sir Blackel, podsekretarz dla spraw finansowych oraz inni finansowi eksperci Anglii, odbyli w ciągu dnia wczorajszego konferencyę z Lloydem Georgem, a Loucher konferował z Rathenauem. Na razie nie można powiedzieć, do czego doprowadzi obecna konferencya.

* * *

Bordeaux. PAT. (Radio). Wobec przedstawiciela „Daily Mail" oświadczył Briand w sprawie polityki francusko-angielskiej, że pewne różnice pomiędzy obu narodami dadzą się usunąć, czego dowodem są obecne rokowania. Co się tyczy kwestyi odszkodowań, to ta sprawa stwarza dość poważne różnice pomiędzy Francyą i Anglią. Francya domaga się, ażeby ustanowiono komisyę kontrolną nad Niemcami, co dawałoby nadzieję uporządkowania finansów niemieckich.

Przeciwieństwa między Anglią a Francyą.

Hannower. PAT. (Radio) Podczas wczorajszych rokowań Lloyda George i Brianda, według londyńskiego korespondenta „Vossische Ztg" ujawniły się przeciwieństwa w kwestyi rosyjskiej i niemieckiej. Postanowiono sporne problemy przedłożyć komisyi rzeczoznawców. Lloyd George żądał na początek stycznia zwołania konferencyi pięciu mocarstw z zaproszeniem Rosyi i Niemiec. Dzienniki francuskie występują ostro przeciw temu.

Loucher nie spotka się z Rathenauem.

Paryż. PAT. Ag. Havasa: Ministerstwo dla terenów oswobodzonych dementuje doniesienie, jakoby Loucher miał się spotkać z Dr. Rathenauem w Londynie.

Kwestya rosyjska na konferencyi premierów.

Londyn. (AW). Korespondent londyński „Neue Freie Presse" donosi, że wczorajsza konferencya Brianda z Lloyd Georgiem miała podobno przebieg burzliwy. Zapatrywania obu mężów stanu były sprzeczne tak w sprawie spłat niemieckich rat reparacyjnych, jak też i w sprawie rosyjskiej. Sprawy te obydwie postanowili obaj premierzy odesłać do Komisyi rzeczoznawców. Zdaniem „Neue Fr. Presse" sprawę rosyjską skomplikowało mocne oświadczenie rządu sowietów, że współdziałanie Rosyi sowieckiej z państwami zachodniemi zależnem będzie od wypełnienia następujących warunków: 1) podjęcia stosunków dyplomatycznych z rządem sowietów, 2) zaniechanie agitacyi antysowieckiej.

Zawarcie traktatu politycznego

między Austryą a Czechosłowacyą.

Wiedeń. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych kanclerz Schober przedłożył tekst układu politycznego z Czechosłowacyą. Układ obejmuje 11 paragrafów i obowiązuje na 5 lat. Art. I postanawia, że oba państwa zobowiązują się przeprowadzić wszystkie traktaty pokojowe. W art. II obie strony poręczają sobie nietykalność swych terytoryów i zapewniają pomoc polityczną i dyplomatyczną. W art. III obie strony zobowiązują się do neutralności na wypadek, gdy jedna z nich będzie zaatakowana i będzie musiała się bronić. Art. IV określa, że obie strony zobowiązują się nie tolerować na swem terytoryum istnienia organizacyi politycznych lub wojskowych, skierowanych przeciw drugiej stronie. Nadto obie strony zobowiązują się przeciwdziałać przywróceniu dawnego regimu. Art. V powiada, że Czechosłowacya zawiadomi rząd austryacki o traktatach politycznych i gospodarczych, zawartych przez nią z Jugosławią, Rumunią i Polską i na odwrót rząd austryacki zawiadomi Czechosłowacyę o analogicznych traktatach. Dalej art. VII przewiduje, że w kwestyach spornych obie strony odnoszą się do stałego trybunału międzynarodowego, a art. VIII określa, że obie strony nie zawrą z żadnem państwem układów sprzecznych z postanowieniami układu niniejszego.

Stronnictwa zachowawcze przeciw traktatowi.

Wiedeń. (A. W.) „Neues Achtuhrabendblatt" donosi, że koła poselskie austryackiego Zgromadzenia Narodowego przyjęły bardzo nieprzychylnie ugodę zawartą między Austryą a Czechosłowacyą. W opozycyi przeciw ugodzie znajdują się głównie wszechniemcy i stronnictwo chłopskie. Ratyfikacya układu w Lana nie nastąpi tak rychło. Wczoraj krążyła po Wiedniu pogłoska, że opór przeciw układowi czesko-austryackiemu tak się wzmógł, że grozi nawet przesileniem rządowem.

Traktat na zamku Lana klęską polityki włoskiej.

Wiedeń. (A. W.) Korespondent „Morgenzeitung" donosi, że Włochy są oburzone wynikiem układu w Lana. Układ ten uważają Włochy za ciężką klęskę polityki rzymskiej.

Zdając sobie sprawę z tej niekorzystnej dla swego przemysłu sytuacyi i nie chcąc dać się zepchnąć silniejszym konkurentom przemysłowym do roli kraju wyłącznie rolniczego, pragnie Francya obecnie rozszerzyć w drodze układów handlowych swe zagraniczne rynki zbytu. Potężną podporą i narzędziem presyi w tej polityce handlowej jest dominujące jej stanowisko polityczne na kontynencie, które rząd francuski umie wyzyskać dla celów gospodarczych. Typowym przykładem tego zręcznego wykorzystania wpływów politycznych jest zawarty niedawno traktat handlowy z Finlandyą. Ta ostatnia pertraktowała oddawna z Francyą, do ugody jednak nie mogło przyjść, gdyż Francya żądała niskich stawek celnych na swe wyroby zbytkowne, na co Finlandya ze względów oszczędnościowych nie chciała się zgodzić. Wreszcie jednak zrezygnowała ona z uporu, niewątpliwie za cenę usług politycznych Francyi i umowa została sfinalizowaną.

W zupełnie podobnej sytuacyi znajduje się obecnie Polska. Wiadomo, że w czasie bytności Piłsudskiego w Paryżu ułożono tam obok sojuszu polityczno-militarnego również i układ handlowy, który jednak został odrzucony u nas z powodu zawartych w nich zbyt daleko idących ustępstw wobec Francyi, ustępstwa te bowiem musiałyby spowodować zbytnie uzależnienie naszego przemysłu i górnictwa od kapitału francuskiego.

Kapitał ten już obecnie zajmuje u nas bardzo silne stanowisko. W przemyśle naftowym wysunął się on już na pierwsze miejsce, zająwszy pozycye opuszczone przez kapitał austryacki i niemiecki. Tem się też niewątpliwie tłomaczy żywe zainteresowanie Francyi losami Zagłębia naftowego drohobyckiego w związku ze sprawą Galicyi wschodniej. Niemniej wybitną rolę gra kapitał francuski w Zagłębiu dąbrowskiem, gdzie stanowisko jego jest wybitnie uprzywilejowane. Jak wynika bowiem z naszego budżetu na rok 1921, kopalnie węgla i cynku w tem Zagłębiu, stanowiące własność państwa wydzierżawione są prywatnemu towarzystwu francuskiemu za śmiesznie niskim czynszem dzierżawnym pół miliona marek rocznie. Przed wojną wydzierżawił rząd rosyjski kopalnie te temu samemu towarzystwu za 120.000 rubli, którą to sumę przeliczył poprostu nasz rząd po kursie 2.16 marki za 1 rubla zamiast uwzględnić kolosalną stratę wartości naszej marki. Przy obecnej dewaluacyi powinienby czynsz dzierżawny wynosić 120 milionów marek, tak znaczny więc podarunek czyni nasz obdłużony po uszy skarb z uprzejmości wobec sprzymierzonej Francyi.

Dotychczasowe nasze obroty handlowe z Francyą były dość szczupłe. W imporcie naszym w r. 1920 figuruje Francya zaledwie na piątym miejscu z 5 proc., po Czechosłowacyi, Austryi i Niemcach. Również niezbyt poczesne miejsce zajmuje Francya w naszym eksporcie, stojąc na szóstem miejscu również z 5 proc. Największy stosunkowo udział miała Francya w naszym przywozie tkanin wełnianych i ubrań, mniejszy — w przywozie skór gotowych i obrabiarek do metali. Naodwrót ¾ naszego wywozu cynku szło do Francyi, pozatem wywozimy tam drzewo, naftę i maszyny rolnicze.

Sytuacya nasza wobec Francyi jest niewątpliwie bardzo trudna. Oparliśmy naszą politykę zagraniczną tak wyłącznie na sojuszu z Francyą, że zawsze gdy na arenie międzynarodowej rozważane są doniosłe dla nas kwestye polityczne, skazani jesteśmy na jej poparcie. Nie możemy się skutkiem tego zbytnio drożyć, gdy chodzi o sprawy gospodarcze, w których zainteresowana jest Francya i baczyć jeno musimy, by okupić się jak najtaniej. Zawarcie traktatu handlowego z Francyą, jakkolwiek otworzy zapewne drogę do nas francuskim towarom luksusowym, będzie jednak miało dla nas również poważne strony dodatnie. Od niego bowiem zależy uzyskanie pożyczki na założenie banku emisyjnego, którego własnymi środkami nie jesteśmy w stanie stworzyć a również oczekiwać po nim możemy korzystniejszego ułożenia się naszych stosunków z Niemcami i Rosyą, które to państwa stosują dziś wobec nas politykę bojkotu. Ściślejsze zadzierżgnięcie stosunków z Francyą i wzmożenie ruchu tranzytowego wpłynie zapewne na zmianę tej polityki naszych bezpośrednich sąsiadów.

Obrady górnośląskie.

Katowice. PAT. Dzienniki niemieckie poranne podają, że wczoraj odbyła się konferencya prasowa w sprawach rokowań górnośląskich. Sekretarz stanu Lewald w dłuższym wywodzie wykazał, że rokowania doznają przerwy z powodu świąt. Lewald przypomniał, że d. 15 bm. wraz z Schifferem odbył konferencyę z min. Olszewskim, na której omówiono dotychczasowe wyniki i ustalono program prac. Komisye kolejowa, pocztowa, wody i elektryczności będą obradowały dalej mimo świąt.

W dziedzinie kolejowej obie strony stoją na stanowisku podziału kolei, przyczem powstały pewne trudności. Po stronie polskiej na G. Śląsku po podziale nie da się jednak utrzymać ruch kolejowy, jeżeli nie będzie specyalnego układu w sprawie urzędników kolejowych. Mowca stwierdza, że choć ta kwestya nie jest jeszcze wyjaśniona, polscy delegaci okazują gotowość do zawarcia nie tylko układów gospodarczych, ale innych specyalnych na czas przejściowy. Również ruch pocztowy nie mógłby być utrzymany na wypadek wszystkich urzędników niemieckich.

Szczególne trudności nastręczał będzie ruch telefoniczny, bo przeważna część urzędników nie włada językiem polskim. Prawdopodobnie władze polskie będą zmuszone tolerować język niemiecki.

Komunikat górnośląskiej delegacyi niemieckiej.

Katowice. PAT. Komunikat delegacyi niemieckiej: Na plenarnem posiedzeniu podkomisyi celnej przedłożono polskim delegatom niemiecki projekt celny, wypracowany na ich życzenie. Komisya dla spraw mniejszości narodowych odbyła tylko posiedzenie wewnętrzne. Komisya dla spraw kolejowych obradowała nad różnymi technicznymi szczegółami. Poza pracami w komisyi kolejowej, pocztowej, wody i elektryczności, prace w innych komisyach przerwane. Min. Schiffer wyjechał w poniedziałek, a wczoraj wyjechała większa część delegatów i sekretarz stanu Lewald.

Niemcy zadowolone z podziału.

Katowice. PAT. Na wczorajszej konferencyi prasowej sekretarz stanu Lewald oświadczył, że granica koło Rudej Kuźnicy jego zdaniem stanie się głównym punktem przemytnictwa. Tam kolejka przechodzi ze strony niemieckiej na polską i po krótkiem zatrzymaniu się powraca znowu na stronę niemiecką. W takich warunkach nawet najlepsi urzędnicy celni będą bezsilni. Dalej zauważył Lewald, że aczkolwiek wytyczona granica nie jest dla Niemiec korzystna, to jednak pokłady cynkowe koło Rozbarku przypadły Niemcom i wytyczenie na ogół wypadło lepiej, niż się spodziewał.

Przed wyborami na Wileńszczyźnie

Warszawa. PAT. Komitet wielkiego tygodnia wileńskiego ogłosił odezwę nawołującą do wielkiego wysiłku, celem pieniężnego poparcia akcyi przedwyborczej.

Przygnębiony nastrój na Kowieńszczyźnie.

Ryga. PAT. Donoszą z Kowna, że nastrój w kołach politycznych i gospodarczych Litwy jest bardzo przygnębiony. Panuje przeświadczenie, że Wilno jest dla Litwy stracone. Zwolennicy porozumienia polsko-litewskiego zaczynają brać górę.

Stanowisko Francyi w sprawie zbrojeń morskich.

Londyn. (AW). Briand udzielił wczoraj zastępcy biura Reutera następującej informacyi: stanowisko Francyi w sprawie okrętów wojennych jest niezmieniona. Rząd francuski jest gotów jednak porozumieć się w sprawie rozbrojenia swej floty z rządami reszty sojuszników. Briand zaprzeczył jakoby Francya miała jakieś ukryte zamiary, skierowane przeciwko Anglii.

Włochy uzależniają ograniczenie zbrojeń od tonaży francuskiej.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa donosi: Członkowie delegacyi włoskiej oświadczyli, że zdanie Włoch w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu zależeć będzie w znacznym stopniu od ilości sił zbrojnych, przyznanych Francyi.

Anglia za utrzymaniem łodzi podwodnych.

Paryż. PAT. (Ag. Havasa). „Matin" donosi z Londynu, że Anglia gotowa jest zrzec się żądania w Waszyngtonie zupełnego zniesienia łodzi podwodnych. Angielscy delegaci jednak wypracowali projekt, którego celem jest ograniczenie tonazu łodzi podwodnych w zastosowaniu tychże.

Międzynarodowa konferencya gospodarcza.

Waszyngton. (AW). W Waszyngtonie poruszono ponownie myśl zwołania międzynarodowej konferencyi gospodarczej.

Rewolucya w Portugalii.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Wedle najnowszych wiadomości z Portugalii, wybuchła tam ponownie rewolucya. Przyszło do starć nad rzeką Tajo. Szpitale są pełne rannych. Nowy gabinet zmuszono do ucieczki.

* * *

Hanower. PAT. Radio. Pod prezydenturą Leala powołano nowy portugalski gabinet z Dantas'em jako ministrem spraw zagranicznych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Berlin. PAT. (Radio). W Hamburgu postanowiono otworzyć wielkie lotnisko dla międzynarodowego połączenia Londynu, Amsterdamu, Kopenhagi, Sztokholmu i Rosyi.

Kowno. PAT. Dymisya Purickisa nie została przyjęta.

Rzym. PAT. (W. B. K.) Na wysokości Hong-Kong piraci chińscy zaatakowali parowiec amerykański i obrabowali go. Szkoda wynosi około 100 tysięcy dolarów.

Wiedeń. „Wiener Mittagszeitung" donosi, że z inicyatywy Czechosłowacyi zostanie zawarty układ między Austryą i Jugosławią, który będzie podobny do umowy austryacko-czeskiej. O przystąpieniu Austryi do M. Ententy niema mowy.

—oo—

Nieruchomości a danina.

Jak przy daninie od rolnictwa, podstawą wymiaru jest i tu podatek wymierzony za r. 1920, przyczem ustawa uwzględnia różny w poszczególnych dzielnicach system opodatkowania nieruchomości miejskich. W Małopolsce uczestniczą w daninie wszyscy płatnicy podatku domowo-czynszowego, oraz ci płatnicy podatku domowo-klasowego, których realności znajdują się w miastach lub miasteczkach. Ministrowi Skarbu przysługuje tu prawo podciągnąć pod tę kategoryę w drodze rozporządzenia dalsze jeszcze miejscowości, które uzna za posiadające charakter miejski.

Zasadniczy mnożnik wynosi 100 (tj. za każdą markę podatku za rok ubiegły 100 mk daniny). Niższy mnożnik — a mianowicie 60 — obowiązuje dla płatników podatku domowo-klasowego w Małopolsce, jeszcze niższy dla podatku domowo-czynszowego w Małopolsce (30, a dla Lwowa 20). Rozmaitość mnożników miała na celu jednolite obciążenie dochodu z nieruchomości na całym obszarze państwa i wyrównanie różnic w systemach podatkowych. Jaka pod tym względem panuje obecnie różnolitość, widać np. stąd, że wpływy podatkowe z tej kategoryi wyniosły w r. 1920 w samym Lwowie 3 miliony, w całej zaś Wielkopolsce tylko o 1 milion więcej.

Uwolnione od opłaty daniny są tu — jak zresztą przy każdej kategoryi — państwo, samorządy itp. Dla zniszczeń wojennych niema specyalnych postanowień.

* * *

Samochody i ekwipaże a danina.

W tej kategoryi opłacają daninę: a) wszyscy właściciele samochodów osobowych (750000 mk. do 15 HP., 1000000 przy samochodach silniejszych), b) właściciele ekwipaży, ale tylko w miastach (200000 mk od parokonnego, 100000 od jednokonnego), wreszcie c) właściciele omnibusów samochodowych (100000 mk.) dorożek samochodowych (40000 mk.) i dorożek (20000 mk. od 2-konnej, 10000 mk. od 1-konnej w Warszawie i Łodzi, w innych miastach o 50 proc. mniej). Kategorya c) wchodzi tu w rachubę tylko o tyle, o ile dany właściciel nie opłaca już daniny od kategoryi przemysłu.

Podstawą wymiaru daniny jest posiadanie samochodu czy ekwipażu itp. w czasie między 1-ym października a 31 grudnia 1921. Uwolnieni są dyplomaci i konsulowie (jak przy lokalach), pozatem handlarze samochodów, o ile co do nich zachodzą pewne, w ustawie szczegółowo określone warunki.

Przegląd prasy polskiej

„Polska stoi". — O nowe traktaty polityczne. — Przeciw ratyfikacyi traktatu w St. Germain i umowy praskiej. — Sprawa Galicyi wschodniej. — „Moskiewscy pupile". — Polska rządzona absolutystycznie.

Kraków, 22 grudnia.

(y) Zawarcie czworporozumienia między Ameryką, Anglią, Francyą i Japonią w Waszyngtonie daje p. Strzeleckiemu asumpt do snucia na łamach „Rzeczypospolitej" uwag na temat zagranicznych traktatów Polski, przyczem autor artykułu „Polska stoi" stwierdza, że podpisanie aktów dyplomatycznych z Rosyą, Rumunią i Czechami oraz sojusz z Francyą nie powinno wyczerpać pracy dyplomatycznej naszego ministerstwa przy ul. Miodowej.

„Wiadomo jest wszystkim — czytamy we wspomnianym artykule — że przyszłość państwa polskiego zależna jest przedewszystkiem od dwu momentów. Politycznie od asekuracyi wobec niebezpieczeństw, wynikających z geograficznego położenia między Niemcami a Rosyą, gospodarczo od uzyskania odpowiednich źródeł kredytowych na zachodzie i odpowiedniego terenu ekspansyi gospodarczej na wschodzie".

Znamiennem zwłaszcza na łamach organu pp. Strońskiego i Dubanowicza jest stwierdzenie, że „Przymierze z Francyą, wszyscy to wiemy, nie wystarczy".

W dalszym ciągu swych wywodów występuje p. Strzelecki za nawiązaniem stosunków handlowych z bolszewicką Rosyą, przyczem w następujących słowach kreśli obecne położenie w bolszewii i bezczynność naszego rządu w tym kierunku:

„Przeważa w naszej dyplomacyi wciąż jeszcze pogląd, że stosunki swoje z Rosyą będzie mogła Polska załatwiać wtedy, gdy przyjdzie — trzecia Rosya. Zapominamy, że ta trzecia Rosya już istnieje i działa, że są nią coraz dalej idące kompromisy bolszewików, że jest nią budzący się znowu do życia gospodarczego naród rosyjski. Z tą Rosyą w przyszłości możemy nawiązać stosunki korzystne dla nas, albo teraz, albo — nigdy. Dyplomacya nie zaczyna się ani kończy na podpisach i aktach papierowych. O tem zapomina nasz Rząd, trwając w bezczynności wobec tak ważnej także pod względem politycznym sprawy nawiązania stosunków handlowych z Rosyą. We wszystkich państwach zachodnich pracuje się dzisiaj przeważnie pośpnie nad dziełem, które w żargonie politycznym otrzymało nazwę „eksploatacyi Rosyi".

Polska — stoi, chociaż najbliższa i oparta w podpis ryski".

* * *

Jeden z problemów naszej polityki zagranicznej porusza również w ostatnim numerze warszawski „Kuryer Poranny" w artykule pt. „Po Traktacie Hradczyńskim — nowy Traktat Wiedeński?" Nawiązując do zapowiedzi bliskiego rozpoczęcia układów polsko-austryackich o zawarcie traktatu politycznego, wzorowanego na traktacie praskim, omawia autor wspomnianego artykułu sprawę traktatu z St. Germain, dotąd nieratyfikowanego przez Sejm polski i dochodzi do konkluzyi, że

„odmowa tej ratyfikacyi powinna była nastąpić już oddawna, jeżeli mamy nie mieć rąk fatalnie związanych w sprawie Ziemi Lwowskiej. Traktat w St. Germain podzielił Austryę pomiędzy Włochy, Południowo-Słowiańską Republikę i Czechy, i nic nie przyznał Polsce. Polskie prowincye Państwa Habsburgów oddał pod zwierzchnią władzę Wielkich Mocarstw, pod którą teoretycznie po dziś dzień pozostają, mimo, iż faktycznie niemi władamy. Przed ratyfikacyą Traktatu w St. Germain Polska miała wszelkie prawo dopóty nie uznawać słuszności panowania Czechów nad częścią Cieszyńskiego, nad Słowacyą, nad Rusią Węgierską i nawet nad niemieckiemi okręgami właściwej Bohemii, dopóki Wielkie Mocarstwa nie stwierdzą, że Księstwo Cieszyńskie i cała Galicya i Lodomerya z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stanowią integralną część Republiki Polskiej. Ten atut stracimy oczywiście z chwilą ratyfikacyi najnowszego traktatu polsko-czeskiego, w którym Czesi obiecują nam łaskawie, wbrew tytułom nabytym przez niepodpisany przez Polskę traktat w Sevres, swoje desinteresement w sprawie Galicyi Wschodniej, z którą mają graniczyć jako z osobną jednostką państwową pod Haliczem. Nasz ewentualny traktat z Austryą powiększałby tylko ten chaos na naszą jaskrawą niekorzyść. Same jednak wzmianki o tym traktacie powinnyby przypomnieć raz jeszcze konieczność szybkiego zainicyowania naszej walki o Lwów rychłą uchwałą Sejmu, że ani traktat w St. Germain, ani traktat Hradczyński nie mogą być wzięte przez Sejm pod rozwagę dopóty, dopóki suwerenność Polski nad całą Galicyą nie zostanie nam przyznana prawomocnym traktatem międzynarodowym z Wielkiemi Mocarstwami".

* * *

Jak wiadomo przed kilku dniami obiegła prasę polską pogłoska, jakoby Briand zamierzał zaproponować Lloyd George'owi na spotkaniu w Londynie nowy projekt rozwiązania sprawy Galicyi wschodniej.

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(10)

FRADE

Weseliła się z ubogimi, tańczyła, a teraz odpoczywa.

SENDER

O weselić się z ubogimi — to wielka zasługa wobec nieba! (spogląda ku niebu) Już pora. Ojcowie z chosenem już przybyli. Czyście gotowe?

FRADE

Toć jeszcze musi pójść na groby.

SENDER

Idź córuchno, idź na mogiłę matki (wzdycha) Płacz i proś matulę na wesele. Powiedz jej, że chcę z nią razem poprowadzić do ślubu naszą jedynaczkę... Powiedz jej, że wszystko spełniłem o co prosiła mnie przed śmiercią i całe moje życie jeno tobie poświeciłem, wychowałem cię na prawą i czystą dziewicę. A teraz oddaję cię młodzieńcowi, uczonemu, bogobojnemu i z zacnej familii...

(ociera łzy i ze spuszczoną głową kieruje kroki ku izbie. Pauza.).

LEAH

Nianiu, czy wolno mi na cmentarzu prócz matuli także innych prosić na moje wesele?

FRADE

Jeno najbliższych krewnych. Zaprosisz dziadka reb Efroima, ciotkę Mirele...

LEAH

Jabym tak bardzo chciała poprosić jednego... Nie krewny.

FRADE

Nie godzi się dziecinko. Bo inni zmarli gniewać się i skrzywdzić cię gotowi...

LEAH

To nie obcy... On taki bliski...

FRADE

(cicho przestraszona)

O... córeczko, ja się boję!... Powiadają, że brzydką śmiercią pomarł... (Leah cicho płacze) No, nie płacz, nie płacz już, poproś go, biorę ten grzech na siebie... (przypomina sobie) ...Ale nie wiem przecież w którem miejscu pochowany, a pytać nie godzi się.

LEAH

Ja wiem gdzie.

FRADE (zdziwiona)

Skąd wiesz?

LEAH

Widziałam we śnie mogiłę (zamyka oczy, w zamyśleniu) Jego też. Opowiadał mi, co się z nim dzieje... I prosił, bym na wesele go wezwała. (Wbiegają Gitla i Basia).

GITLA, BASIA

(razem, radośnie wzruszone)

Widziałyśmy go! Widziałyśmy go!

LEAH (wstrząśnięta)

Kogo?

GITLA

Chosena! Śniady, śniady!

BASIA

Nie, jasny! jasny!

GITLA

Chodź, jeszcze raz popatrzymy! (wychodzą szybko).

LEAH (wstaje)

Nianiu! chodźmy na cmentarz.

FRADE (smętnie)

Pójdź córeczko, och, och, och!

(Leah ubiera czarny szal i wychodzi z Fradą uliczką na prawo. Przez chwilę scena pusta. Za sceną zagrała muzyka. Z uliczki na lewo wchodzą: Nachman, reb Mendel i Menasze, wystraszony, szczupły chłopczyna, z wielkiemi zdziwionemi oczyma; za nimi ojcowie i krewniacy przybrani od święta. Naprzeciw nim wychodzi Sender).

SENDER

(podaje rękę Nachmanowi)

Szalom alejchem Baruch haba!

(całują się, Sender wita i całuje Menaszego, poczem wita pozostałych).

Jaką drogę mieliście?

NACHMAN

Ciężką, bardzo ciężką. Zmyliliśmy drogę i sporo czasu błądziliśmy w polu. Później ugrzązł nam wóz w bagnie i ledwośmy się wydostali. Owo wpadło mi na myśl, że to sprawka niedobrych duchów... Ale dzięki Panu Bogu przyjechaliśmy jeszcze w porę.

Meritum tej wersyi brzmi: Galicya wschodnia, zmniejszona na rzecz Polski o zagłębie naftowe, przyznana zostaje Polsce na okres 25 lat. Po 25 latach przyłączona zostanie trwale do Polski, o ile stosunki w Rosyi nie ulegną zmianie. W przeciwnym wypadku miarodajne będzie dla jej państwowej przynależności głosowanie ludowe z alternatywą: Polska lub Rosya. Natomiast miasto Lwów wyłączone zostanie z pod tych operacyi, jako „wolne miasto" na wzór Gdańska.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" omawiając w artykule wstępnym tę pogłoskę pisze m. i.:

„Przyznać trzeba, że podobny statut dla Lwowa wygląda nieprawdopodobnie i trudno przypuścić, aby gdziekolwiek traktowano go poważnie. Z drugiej jednak strony jaki argument wykluczyć może możliwość, aby w sferach koalicyjnych nie rozważano właśnie powyższego sposobu rozwiązania sprawy Galicyi Wschodniej?

Argumentu takiego nie widzimy. Przeciwnie — wiele danych przemawia za jego antytezą. Prowizoryum 25-cio letnie usiłowano Polsce już uprzednio narzucić. Wzgląd na integralność granic przyszłej Rosyi zdaje się być motywem przewodnim planu koalicyjnego uregulowania stosunków Europy wschodniej...

Dlaczegoż więc nie przypuścić, że według koalicyjnych zapatrywań gra o Małopolskę Wschodnią rozegrać się ma między Polską, a jutrzejszą Rosyą? Przypuszczenie to pokrywa się z dotychczasową polityką rosyjską aliantów. Nie jest ani tendencyjną wróżbą, ani tembardziej zaprzeczeniem istotnych praw do tej prowincyi. Winno być natomiast ostrzeżeniem dla naszej zagranicznej polityki".

Cytowany artykuł „Gazety Wieczornej" nosi znamienny tytuł: „Moskiewscy pupile".

* * *

Sprawą czem miał być pierwszy Sejm niepodległej Polski, wybrany w styczniu roku 1919, zajmuje się „Kuryer Polski" w artykule wstępnym pt. „Ex lex". Autor wspomnianego artykułu stwierdza, że

„Sejm nie ograniczył się do roli konstytuanty i nie poczuł się do praw i obowiązków parlamentu. Poszedł po jakiejś dzikiej wypadkowej, która oczywiście stać się musiała przypadkową: zajmował się budową kolei czy szkół gospodarstwa wiejskiego, które można było śmiało pozostawić egzekutywie, a z całym spokojem ducha oddał rządowi sprawy, będące kamieniem węgielnym parlamentaryzmu: budżet i rekruta! W ten sposób rząd gospodaruje czwarty rok bez parlamentarnie uchwalonego budżetu i dekretami nakłada na ludność obowiązek służby wojskowej — pobiera zatem daninę krwi i mienia wedle własnego uznania. Co zaś najciekawsze, to, że nasz Sejm nie spostrzegł się dotąd, że na tem właśnie polega absolutyzm. Jest doprawdy groteskowa sprzeczność pomiędzy troskliwością, z jaką nasz Sejm pilnuje swego charakteru suwerennego w stosunku do rządu, między drażliwością, z jaką utrzymuje fikcyę, iż jest źródłem wszelkiej władzy w państwie — a faktem oczywistym, że Polska wedle elementarnych pojęć konstytucyjnych jest rządzoną absolutystycznie".

—oo—

Przegląd polityczny.

Liga narodów w walce z epidemiami w Polsce.

Kraje, wchodzące w skład Ligi Narodów, złożyły na walkę z epidemiami w Polsce dotąd ogółem 126 tysięcy funtów szterl. Nie wpłaciły dotychczas należnych od nich kwot Francya i Hiszpania.

Przed zniesieniem ministerym zdrowia.

Wobec zamierzonego przez rząd skasowania trzech ministerstw, minister skarbu ustnie oświadczył, iż uważa za właściwe zdegradowanie ministeryum zdrowia do roli departamentu i przyłączenia go do ministeryum pracy.

O wschodnią Małopolskę.

W sprawie Małopolski wschodniej odbyli pp. minister spraw wewnętrznych Downarowicz i wiceminister dr. Dunikowski konferencyę z przybyłymi na zjazd wojewodów — z wojewodami tarnopolskim i stanisławowskim, oraz zastępcą wojewody lwowskiego, p. Zimnym.

* * *

„Gazeta Codzienna" dowiaduje się od jednego z posłów sejmowych, który przed kilku dniami był przyjęty przez Naczelnika Państwa, iż w sprawie Małopolski wschodniej wypowiedział się marszałek Piłsudski następująco:

„Uważam, że gdyby nie obecny Lwów i Lwów z 1918 i 1914, nie byłoby dziś wolnej Warszawy i wolnej Polski i wiem, że nieprzyjaciele jeszcze nie jeden raz rzucą się na wojną Polskę. Wówczas z pewnością polski Lwów znowu odegra rolę dziejową. I choćby tylko dlatego, a są jeszcze tysiące innych poważnych względów, niema dziś nikogo między Polakami, kto ośmieliłby się przeczyć sprawie przynależności Małopolski wschodniej do Polski. Projekt pos. Niedziałkowskiego uważam za całkiem fałszywy i szkodliwy".

Naczelnik państwa głosuje w Wilnie.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski jako uprawniony do głosowania przy wyborach do sejmu wileńskiego zgłosił się do biura wyborczego w Warszawie, gdzie go zapisano jako 1250-tego uprawnionego do głosowania. Głos swój odda w lokalu, mieszczącym się w Uniwersytecie wileńskim.

Amnestya polityczna na Wileńszczyźnie.

Ogłoszenie amnestyi obejmującej wszystkie przestępstwa polityczne nastąpić ma w Wilnie dnia 1 stycznia 1922 r.

Minister spraw polskich w Kownie.

Z Kowna donoszą, że w projekcie budżetu Litwy Kow. na rok 1922 przewidziane są wydatki na ministeryum do spraw polskich.

Na Dalekim Wschodzie.

P. Merkulow przesłał z Władywostoku do paryskiego „Tempsa" depeszę następującą: Wiadomości o wzięciu Władywostoku przez wojska czerwone są fałszywe. Akcya wypierania bolszewików z okręgu Nadamurskiego toczy się w dalszym ciągu. Oddziały „białych" zbliżają się do Chabarowska. Z różnych punktów nad Amurem, z okręgu Zabajkalskiego i z innych stron Syberyi nadchodzą wiadomości o wybuchach powstania.

Francya a Watykan.

„Le Temps", chwaląc mowę prezesa ministrów, Brianda, który przedstawił Senatowi pogląd rządu na sprawę nawiązania stosunków z Watykanem, pisze: „Przyczyną są wyłącznie względy czysto zagranicznej polityki". „Radykalni socyaliści, zbyt ciasnym poglądem zwróceni ku przeszłości, chcieliby, jedni wskutek przestarzałych przekonań, drudzy wskutek politycznych względów, uczynić ze sprawy kwestyę wewnętrznego znaczenia. Jest ona i powinna być tylko kwestyą zagranicznego znaczenia. Nie jesteśmy już w 1904 roku. Czasy, środowiska, kierownicy zmienili się: mutatis mutandis". Przechodząc następnie dzieje zerwania stosunków z Watykanem „Le Temps" przypisuje je w znacznej mierze zetknięciu się dwóch „nieprzejednanych": Piusa X i Combes'a. Obecnie zaś zniknęły oficyalne przyczyny zerwania, a Stolica Apostolska dała wyraz chęci zbliżenia się do Francyi. Najwięksi mężowie stanu francuscy zawsze uważali, że wysłanie ambasadora do Watykanu jest tylko uznaniem wielkiej potęgi moralnej. Dzisiaj przedstawiciel Francyi będzie bronił zagranicznych interesów swej ojczyzny „ze świetnego obserwatoryum, jakiem jest Rzym watykański, nie zgadzając się jednak na mieszanie się do wewnętrznych spraw swego kraju".

—oo—

SENDER

Jesteście pewnikiem zdrożeni, chcecie odpocząć.

NACHMAN

Nie czas na odpoczynek. Mnogo jeszcze spraw omówić wypada, posag, podarki, koszt wesela....

SENDER

Zgoda! (obejmuje go wpół i przechadzają się po placu cicho rozmawiając.)

REB MENDEL (do Menaszego)

Pamiętaj, przy stole masz siedzieć cicho i z miejsca się nie ruszać; oczy zaś skromny młodzian w dół ma spuszczone... A zarusieńko po wieczerzy, skoro tylko marszelik zawoła: „Chosen ma głos!" staniesz na stołku i zaczniesz mówić, głośno i wyraźnie, śpiewnie zaciągając. Im głośniej będziesz krzyczał, tem lepiej. A nie wstydź się! Słyszysz?

MENASZE (mechanicznie)

Słyszę... (cicho) Rebe, ja się lękam...

REB MENDEL (przerażony)

Czego się boisz? A może przemowy nie pamiętasz?

MENASZE

Pamiętam...

REB MENDEL

A toż czego się strachasz?

MENASZE (z bólem)

Niewiem... Skoro tylko wyjechaliśmy z domu, trwoga mnie opadła; obce mi były sioła i miasta, przez które wiodła droga, jeszcze nigdy nie widziałem tylu obcych ludzi.... Dreszcz mnie przejmuje, gdy oni patrzą na mnie... Boję się ich oczu... (zadrżał) Rebe! nic mnie tak nie przeraża, jak spojrzenie obcych oczu!

REB MENDEL

Odczynię ci urok...

MENASZE

Rebe! chciałbym zostać sam, ukryć się gdzie w kącie, a tu otaczają mnie ze wszystkich stron obcy ludzie. Muszę z nimi mówić, odpowiadać... Jak gdyby mnie na szubienicę prowadzono! (z mistycznym lękiem) Rebe! A największy jeszcze zdejmuje mnie lęk przed nią... przed dziewicą!...

REB MENDEL

Zbierz siły! Przezwycięż trwogę, bo jeszcze broń Boże zapomnisz przemowę... Chodź, powtórzysz ją sobie w gospodzie (idą).

MENASZE

(ujrzał przed sobą świętą mogiłkę, zadrżał i chwycił reb Mendla za rękę)

Rebe! A to co? Grób pośrodku ulicy!

(przystanęli i czytają szeptem nagrobek, poczem spuściwszy głowy wychodzą uliczką na lewo. Sender, Nachman i krewniacy wchodzą do domostwa. Z podwórza Senderowego wychodzą kolejno ubodzy niosąc torby na plecach i kostury w rękach. Milczący i posępni mijają plac i znikają w uliczce na lewo. Niektórzy przystają na chwilę)

WYSOKA BLADA KOBIETA

Ot i po uczcie, jakby nigdy nic....

CHROMA STARUSZKA

Znaczyło się, że dadzą po talerzu rosołu, a tymczasem co?

GARBATA

Małe kromki chały...

UBOGI NA KULACH.

Taki bogacz! Niech go choroba ściśnie! Nie stać go na całą bułkę?

WYSOKA BLADA KOBIETA

Mógł dać po kawałku kury. Niechta, dla gości narządzono dość kur, gąsek i karmnych jendorów...

NIEWIDOMA STARUSZKA

Wszystko jedno... tak czy owak robaki zjedzą ich po śmierci. Och, och, och!

(wychodzą powoli. Scena przez chwilę pusta, poczem Meszulach zwolna kroczy przez plac i wchodzi do bóżnicy. Ściemnia się. Kramarze zamykają sklepiki i odchodzą. W bóżnicy i w domostwie Sendera błysły światła. Na ganek wyszli Sender, Gitla i Basia i rozglądają się wokoło).

(C. d. n.)

---

*) Chała — pleciona bułka, wypiekana na święta i uroczystości.

NADESŁANE.

W chwili ciężkiego smutku z powodu utraty tak wielkie nadzieje rokującego synka **Benjamina,** wyrażam p. Abrahamowi Nussbaumowi najgłębszy żal i współczucie
283 **Dr. Ozyasz Thon.**

Wyrażamy swemu członkowi p. Abrahamowi Nussbaumowi z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci synka Jego 284
Benjamina
wyrazy najgłębszego współczucia
Komitet Centr. org. syon. dla zach. Małopolski.

Z powodu strasznego ciosu, jaki spotkał tow. naszego p. Abrahama Nusshauma — straty jedynego, ukochanego synka
Benjamina
wyrażamy Mu wyrazy szczerego smutku
235 **Kom. lok. org. syon. w Krakowie.**

Panu Abrahamowi Nussbaumowi z powodu utraty synka
błp. **Benjamina**
wyraża najgłębsze i najserdeczniejsze współczucie
Kierownictwo oraz grono nauczycielskie
286 **Hebr. Szkoły Lud. i Sred. w Krakowie.**

Najgłębsze współczucie z powodu utraty synka
błp. **Benjamina**
wyraża p. ABRAHAMOWI NUSSBAUMOWI
Wydział Tow. Hebr. Szkoły Lud. i Sred.
287 **w Krakowie.**

Panu Abrahamowi Nussbaumowi, w głębokim smutku pogrążonemu Ojcu z powodu utraty jedynej nadziei swej, synka ukochanego
Benjamina
wyraża najżywsze współczucie
288 **K. C. „Keren Hajessod“ w Krakowie.**

Wyrazy najwyższego współczucia wyraża p. Abrahamowi Nussbaumowi z powodu śmierci jedynego, kochanego synka **Benjamina**
289 **Dr. Ignacy Schwarzbart.**

Naszemu czcigodnemu prezesowi p. Abrahamowi Nussbaumowi wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu utraty najukochańszego, a przez nas tak lubianego synka BENJAMINA
240 **Przyjaciele z „Beth Izrael“.**

WP. Abrahamowi Nussbaumowi i małżonce składa wyrazy gorącego współczucia z powodu śmierci Ich ukochanego syna 241
Zarząd i Rada Nadzorcza Konsumu „Pomoc“.

Swemu prezesowi WP. Abrahamowi Nussbaumowi i jego małżonce z powodu śmierci Ich ukochanego syna, składają wyrazy szczerego współczucia
242 **Personal konsumu „Pomoc“.**

Panu Abrahamowi Nussbaumowi i Jego Żonie składają wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci synka **Benjamina**
243 **Abraham Wachsman wraz z żoną.**

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Delegacya syońska a amerykańscy działacze żydowscy.

Londyn. Departament prasowy Egzekutywy syońskiej komunikuje: Dowiadujemy się, iż delegacya syońska miała sposobność skomunikowania się z najwybitniejszymi przedstawicielami amerykańskiego żydostwa. I tak odwiedził prof. Warburg znanego filantropa i działacza syońskiego Natana Straussa, z którym odbył dłuższą konferencyę w rozmaitych sprawach tyczących się ruchu syońskiego w Ameryce. Dnia 28 listopada nastąpiło ponowne spotkanie się p. Natana Straussa z p. Sokołowem i prof. Warburgiem.

P. Sokołów odwiedził słynnego działacza żydowskiego p. Louis Marshalla, z którym omówił różne sprawy natury gospodarczej tyczące się odbudowy Palestyny. Głównym punktem omawianym na konferencyi tej była działalność Jointu w Palestynie. Tę samą sprawę poruszono także w rozmowie pomiędzy prof. Warburgiem a dyrektorem Jointu p. Feliksem Warburgiem.

Donoszą również, że p. Sokołow i prof. Warburg spotkają się z różnemi grupami żydowskiemi dla pozyskania żydowskich kół finansowych i handlowych dla pracy odbudowawczej w Palestynie.

Organizacya syońska wobec propagandy arabskiej w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) Delegacya arabska urządziła w ostatnim czasie cały szereg zgromadzeń w towarzystwach angielskich na których to zgromadzeniach usiłowali sekretarze delegacyi wyłuszczyć antysyoński i antysemicki punkt widzenia krańcowców arabskich. Departament propagandy organizacyi syońskiej przedsięwziął wszystkie odpowiednie środki dla unicestwienia tej działalności arabskiej. W tym celu urządzono szereg kontrmityngów w tych samych miejscach gdzie przedtem wystąpili Arabowie. Wszędzie spotkali się mowcy syońscy zarówno Żydzi jako też nie Żydzi z sympatyą i zrozumieniem słuchaczy angielskich.

Popularność prof. Einsteina w Japonii.

Berlin. (ŻBK) W korespondencyi z Tokio donosi „Vossische Zeitung“ o entuzyazmie, jaki w całej Japonii panuje dla teoryi względności i osoby profesora Einsteina. Prasa japońska poświęca wiele uwagi Einsteinowi i jego teoryi. Pisma wyrażają nadzieję, że prof. Einstein zwiedzi przyszłej wiosny Japonię. W rozmowie z przedstawicielem Ż. B. K. oświadczył prof. Einstein, iż pozostaje w kontakcie z uczonymi w Japonii, jednakowoż obecnie nie jest mu możliwem podjęcie podróży do Japonii i niestety nie będzie mógł zaproszenia przyjąć.

Uchodźcy żydowscy z Litwy.

Kowno. (ŻBK) Do Kowna przybyła grupa 960 Żydów litewskich, którzy w czasie wojny zostali ewakuowani ze swych miejsc zamieszkania. Przeszło 100 osób z tej grupy umarło w drodze z głodu i zimna.

Akcya Mockina na rzecz odbudowy Palestyny.

Berlin. (ŻBK) W czasie pobytu swego w Berlinie w związku z obradami zjednoczonego komitetu emigracyjnego, konferował p. Leon Mockin z wybitnymi członkami Komitetu Pomocy Żydów Niemieckich, Alliance Israelite i Jointu. Celem konferencyi było stworzenie kontaktu pomiędzy żywiołami syońskiemi i niesyońskiemi dla pracy odbudowawczej w Palestynie.

Akcya celem zebrania narzędzi dla Palestyny.

Wiedeń. (ŻBK) Egzekutywa organizacyi syońskiej w Autryi zorganizowała w całym kraju akcyę zmierzającą do zebrania narzędzi i maszyn dla robotników żydowskich w Palestynie. Akcya ta, mająca się rozpocząć w tygodniu chanukowym, prowadzona będzie w podobny sposób, jak przeprowadzono ją w Stanach Zjednoczonych. Spodziewają się, że fabrykanci żydowscy w Austryi złożą wielką ilość maszyn, narzędzi itd.

Doroczna konferencya związku Żydów ukraińskich w Anglii.

Londyn. (ŻBK) W pierwszych dniach stycznia odbędzie się doroczna konferencya związku Żydów ukraińskich w Londynie. Na konferencyę tę zaproszono przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacyj pomocy w Anglii i koloniach angielskich. Na konferencyi odczytane zostaną sprawozdania z położenia Żydów w tych miejscowościach na Ukrainie, w których odbyły się pogromy, dalej sprawozdania ze stanu uchodźctwa we państwach ościennych Rosyi i Ukrainy, emigracyi, opieki nad żydowskiemi sierotami wojennemi, wreszcie omawianą będzie sprawa utworzenia angielskiego Jointu itd.

Groźby pogromczyków w Jugosławii.

Belgrad (ŻBK). Stronnictwo syonistyczne w Jugosławii postanowiło wziąć udział jako niezawisła organizacya w municypalnych wyborach w Jugosławii oraz wystawiło listę swoich własnych kandydatów w szeregu miast. W wyniku tego rozpoczęło kilka partyi chrześcijańskich, biorących udział w wyborach kampanię antyżydowską, a nawet rozpuszczano wieści o nadchodzącym pogromie Żydów. Przywódcą agitacyi antyżydowskiej jest leader bloku kroackiego w Jugosławii, p. Raditsch.

Wiedeń. (ŻBK) Jugosłowiańskie biuro prasowe donosi: Częściowo znane są już wyniki wyborów municypalnych w Jugosławii. W Zagrzebiu zostało wybranych dwóch kandydatów syońskich. Stanowi to pierwszy wypadek, w którym syoniści przeszli w wyborach do rady municypalnej w Jugosławii.

——oo——

Z PALESTYNY.

ZRANIENI ŻYDZI ŻĄDAJĄ ODSZKODOWANIA.

Jerozolima. (ŻBK) Kilku Żydów, zranionych w czasie niepokojów w Jerozolimie dnia 2 listopada nadesłało za pośrednictwem adwokatów Sackera i Eliasza do władz żądanie udzielenia odszkodowania za odniesione rany. W odpowiedzi jaka nadeszła od rządu jest powiedzianem, że sprawa musi być najpierw rozpatrzoną przez sąd. Proces w tej sprawie odbędzie się wkrótce, wyników jego oczekują powszechnie z wielkim zaciekawieniem.

ZASĄDZENI ŻYDZI W ZŁOTEJ KSIĘDZE.

Jerozolima. (ŻBK) Żydowskie organizacye młodzieży w Jerozolimie zbierają fundusze dla wpisania do złotej księgi trzech zasądzonych Żydów, członków samoobrony żydowskiej w dowód uznania za ich obronę życia żydowskiego.

Z ruchu hebrajskiego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

DO SZKÓŁ HEBRAJSKICH!

W niedzielę 25., poniedziałek 26. i wtorek 27. b. m. odwiedzą instruktorzy nasi następujące szkoły hebrajskie:

Dr. L. Kohn: Przemyśl 25 b. m.
I. N. Kwittner: Jarosław 25 bm., Radymno 26 b. m.
N. Mifelew: Rzeszów 25 bm., Łańcut 26 bm.
Ben-Zion Rappaport: Nowy Sącz 26 bm.
M. Szmulewicz: Tarnów 25 bm., Dębica 26 bm.
Izak Rappaport: Sanok 25 bm., Jasło 26 bm., Gorlice 27 bm.
E. Menachem: Ropczyce 25 bm., Sędziszów 26 bm.
M. Hochman: Tarnobrzeg 25 bm., Rozwadów 26 bm.
I. Walkowski: Chrzanów 25 bm.
B. Jeruzalimski: Przeworsk 25 bm., Dynów 26 bm.

Z tego powodu ma w dniach tych odbywać się nauka jak zwykle, a uroczystości z okazyi Chanuka należy przesunąć na dni następne. W wyżej oznaczonych dniach i miejscowościach należy również zwołać posiedzenia wydziałów wszystkich hebrajskich instytucyi kulturalnych oraz syońskich komitetów lokalnych.

Uprasza się wszystkich towarzyszy o ścisłe zastosowanie się do tego wezwania.

K. C. „Tarbuth“ dla zach. Małopolski i Śląska.

Skon dra Adolfa Schneea.

Kraków, 22 grudnia.

We wtorek zmarł w Rzeszowie w sile wieku Dr. Adolf Schnee, jeden z najbardziej poważanych członków organizacyi syońskiej naszej dzielnicy. W czasie listopadowego przewrotu Zmarły zorganizował Żyd. Radę Narodową w Rzeszowie, wkrótce później stanął na czele kahału rzeszowskiego, któremu zdołał nadać kierunek szczerej, żydowskiej, ożywionej pracy. Naturą pojednawczą, skromną, zrównoważoną i spokojną tak w życiu publicznem, jak i prywatnem i w zawodzie adwokackim, charakterem czystym, zdołał sobie Zmarły zaskarbić poważanie wszystkich sfer, a przed intrygami poszczególnych jednostek z pośród asymilacyi wolał ustąpić, niż wydać im walkę, bo cenił sobie nadewszystko zgodę wśród stronnictw żydowskich.

Także na stanowisku prezesa lokalnej organizacyi syońskiej rozwinął owocodajną, a spokojną pracę i stał na tem stanowisku tak długo, aż ciężka, podstępna choroba płucna rzuciła go na łoże, na którem męczył się przez blisko półtora lat. Śmierć wyzwoliła tego serdecznego towarzysza z doczesnych cierpień.

Idea syońska, której był zupełnie oddany, traci w nim wzorowego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia.

Dyrektorowi „Nowego Dziennika" p. Abrahamowi Nussbaumowi, ciężko dotkniętemu śmiercią jedynego ukochanego synka wyraża najgłębsze współczucie i najszczerszy żal

Dyrekcya, Redakcya, Administracya „Nowego Dziennika".

—oo—

— **Ciężki cios** spotkał poważnego obywatela, członka Dyrekcyi „Nowego Dziennika" — wskutek śmierci jedynego synka, 11-letniego Benjamina. Zmarły chłopczyk ze względu na swe niepośledne zdolności i nadzwyczajne jak na wiek jego, wiadomości był chlubą rodziców, ozdobą szkoły i ulubieńcem otoczenia. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu. W gorących słowach rabin Dr. Thon podkreślił wielkie nadzieje, jakie słusznie w chłopczyku pokładano. Ogólne współczucie towarzyszy stroskanym rodzicom.

—oo—

— **Zjazd starostów Województwa krakowskiego.** Przez cały dzień wczorajszy w sali krakowskiej Rady powiatowej toczyły się obrady zjazdu starostów Województwa krakowskiego. Po zagajeniu obrad przez wojewodę dra Gałeckiego, zajęto się szeregiem spraw tyczących organizacyi i działalności władz i urzędów wojewódzkich. Dłuższy czas poświęcono debatom nad tak obecnie aktualną sprawą bezpieczeństwa publicznego w mieście Krakowie i po powiatach i postanowiono zwołać w tej kwestyi konferencyę oraz zaprosić na nią komendanta Głównej Komendy Policyi państwowej w Warszawie. Nadto wśród ożywionej dyskusyi uchwalono szereg wniosków, zmierzających do skutecznego zwalczania lichwy, wzmożenia sprężystości aparatu administracyjnego itp. Wkońcu zwrócił się wojewoda dr Gałecki z wezwaniem do starostów, by przyszli z pomocą zdemobilizowanym oficerom.

— **Pomnik Kościuszki na Wawelu.** Po długoletniej jakgdyby uwięzi pomnika Kościuszki na podwórzu straży pożarnej i po ciągłych protestach społeczeństwa krakowskiego, wreszcie ustawiono pomnik Naczelnika na należnem mu miejscu. Od dwóch dni widnieje na barbakanie Wawelu wzniosła postać Wodza na koniu, ustawiona na tarasie powyżej bramy Herbowej. Szczególnie wspaniale rysuje się sylweta Kościuszki w perspektywie od ul. Straszewskiego, podobna bowiem odległość zaciera pozory niesymetryczności budowy konia, jakie łudzą oko przy oglądaniu pomnika nawprost zblizka. Wogóle wybór miejsca na barbakanie obok bramy Herbowej okazał się bardzo trafny.

Rusztowania, ustawione obok pomnika, zostaną usunięte dziś we czwartek popołudniu.

W najbliższych dniach zbierze się pełny komitet miejscowy odbudowy Wawelu i orzeknie ostatecznie, czy obrane miejsce jest najwłaściwsze z projektowanych punktów na Wawelu. Niewątpliwie miejsce na barbakanie zostanie uznane za najodpowiedniejsze.

— **Echa niedzielnego orkanu.** Jak się dowiadujemy, szalejący w ubiegłą niedzielę orkan poczynił także liczne szkody na Wawelu. Między in. wichura uszkodziła poważnie miedziany dach na katedrze wawelskiej. Wicher oderwał wzdłuż całej długości dachu przy gzymsach blachę, podwinął ją do góry i skręcił spiralnie na szerokość trzech metrów. Naprawa uszkodzonego dachu jest już na ukończeniu.

— **W sprawie uposażenia profesorów najwyższych uczelni w Polsce**, zjechali do Warszawy przed kilku dniami rektorowie wszystkich zakładów uniwersyteckich. Jak się dowiadujemy, rektorowie po dwudniowych konferencyach z ministrem skarbu Michalskim uzyskali dla profesorów podwyższenie t. zw. dodatku za kierownictwo do wysokości 12 tys. mk miesięcznie; o taką też kwotę zwiększą się dotychczasowe pobory profesorów uniwersytetów. Nadto rektorowie i dziekani wydziałów otrzymają podwyżki za reprezentacyę. Sprawa gruntownej regulacyi poborów profesorów szkół najwyższych uledz musi jeszcze dłuższej zwłoce ze względu na konieczność przekazania jej na drogę uchwały sejmowej.

— **Po zgonie Gabryeli Zapolskiej.** Celem uczczenia pamięci zmarłej w tych dniach znakomitej autorki, artyści teatru J. Słowackego oraz Dyrekcya zamiast wieńca na trumnę, przeznaczyli po 5.000 mk na zakupno popiersia, względnie portretu śp. Gabryeli Zapolskiej, który umieszczony będzie w galeryi teatru J. Słowackiego.

— **Kondolencya.** Dyrekcya teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wysłała do Lwowa kondolencyę z powodu zgonu śp. Gabryeli Zapolskiej. Na pogrzebie reprezentować będzie teatr krakowski dyr. Czarnowski ze Lwowa, b. artysta scen krakowskich.

— **Miejski teatr Opera i operetka.** W dzisiejszej premierze arcywesołej operetki Kolla „Baron Kimmel" wystąpią w głównych rolach pp. Harasimowicz, Leszko, Zalska, Poleński, Minowicz, Revera-Rewski, Karaśiński i inni. Ponadto ukażą się dwie nowo angażowane znakomite siły: p. Hanka Ordonówna i p. Józef Winiaszkiewicz w popisowych rolach Zofii, studentki, względnie włóczęgi Skowronka. Operetkę prowadzi p. Eichstaedt, a reżyseruje p. Winiaszkiewicz. Tańce i ewolucye układu baletmistrza p. Cesarskiego. „Baron Kimmel" powtórzony będzie w piątek 23 bm.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś i jutro w piątek „Osiołkowi w żłoby dano". W sobotę teatr zamknięty. W niedzielę popoł. „Dr. Stieglitz", wieczór „Osiołek". W poniedziałek popoł. „Płomień", wieczór „Kurnik". We wtorek, tj. w trzecie święto pop. dla młodzieży „Damy i huzary", wieczór „Osiołek". W Nowy Rok: „Sinobrody" i „Kobieta, która zabiła". — Najbliższą premierą będzie senzacyjna nowość Kistenseckersa: „Przeszła bez śladu...", w reżyseryi p. Węgierki, która wejdzie na afisz we środę 28 bm.

— **Z teatru „Nowości".** Repertuar świąteczny zapowiada najlepsze operetki — i tak w niedzielę popołudniu odegraną zostanie „Cnotliwa Zuzanna", a wieczór „Słowik hiszpański", w drugi dzień, tj. w poniedziałek pop. „Cyrkówka", a wieczór „Taniec szczęścia". — W przygotowaniu operetka Dostala „Urszula" z M. Czerneckówną w roli tytułowej. — Na noc sylwestrową przygotowuje teatr „Nowości" wiele miłych i wesołych niespodzianek.

— **Igraszki krakowskich piękności i ich przygodnych adoratorów**, opromienione powabem niewinnej swawoli, stanowić będą treść szeregu filmów humorystycznych, z którymi w piątek 23 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. 39) zapozna słuchaczy redaktor Alnoli Lekszycki, znany autor umiarkowanie frywolnych feljetonów, czerpiący tematy z bujnego życia podwawelskiego światka. Mistrzowski dar recytacyjny prelegenta daje rękojmię, iż zarówno pogodne epizody „Barwnej hecy" na linii A—B w dniu św. Szczepana, jakoteż zabawne sceny w zagajnikach lasu bielańskiego z filmu „Luperkalia krakowskie" znajdą należyte ujęcie w żywem słowie. Poprzez oba filmy snuje się umiejętnie rzucana wstęga żartobliwych cytatów z polskich mistrzów poetyckiego słowa. Bilety po 150 i 100 mk można już nabywać w sekretaryacie Kollegium wykładów naukowych.

Z sali koncertowej.

ANGELO KESSISSOGLU.

Cały wieczór poświęcony najnowszej muzyce fortepianowej — to dla Krakowa za dużo tureckiego kazania; nie było wprawdzie żadnego sykania lub gwizdania, ale rzadkie miny mówiły za siebie. Przyznać trzeba, że zaraz za pierwszym razem człowiek nieprzygotowany mało co zrozumie z tej muzyki, w której dużo jest plewów, ale i dużo ziarna i dlatego też nie należy jej potępiać zaraz po jednorazowem słyszeniu, a przyjąć do wiadomości, że muzyka ostatnich kilkunastu lat — nie tylko fortepianowa, ale i symfoniczna i operowa — temi właśnie kroczy drogami: większa i lepsza część krytyki muzycznej dała się już przekonać i nawrócić. Zresztą należy sobie przypomnieć, że taką samą niechęć wzbudzały swego czasu dzieła, które my obecnie uznajemy za klasycznie piękne; charakterystyczny jest ów głos z galeryi przy pierwszem wykonaniu beethovenowskiej „Eroiki": „Dałbym centa, gdyby to się już raz skończyło".

Najgłębszym z przedstawionych kompozytorów jest niewątpliwie Marx („Kartka z albumu", prelud i fuga); dziwne wrażenie prawie że optyczne wywołują „refleksy na wodzie" Ravela, impresye bez melodyi i bez rytmu z niebywałem esprit pisane; dzika natomiast, czasem nie do strawienia jest „Fantazya" Kornautha.

Kessissoglu rozporządza pierwszorzędną techniką o kobiecej lekkości, zdrowem i jędrnem uderzeniu i znacznem poczuciu rytmu; pełna poezyi interpretacya przemówiła dopiero w dodanym preludzie deszczowym Chopina, pięknie zagranym.

Dr. Henryk Apte.

— **Pożar mostu kolejowego na Wiśle.** Wczoraj przed wieczorem obiegły miasto pogłoski, że pali się most kolejowy na Wiśle. Pogłoski te okazały się o tyle prawdziwemi, że płomienie ogarnęły drewniany chodnik, biegnący wzdłuż szyn, a służący do przejścia dla dróżników, kontrolujących most. Oddział podgórski straży pożarnej po krótkiej akcyi ratowniczej ugasił ogień, który powstał prawdopodobnie od spadających węgli z przejeżdżających lokomotyw. Most obstawiono strażą kolejową, by nie dopuścić do wypadku, jaki mógłby się wydarzyć przy przechodzeniu przez uszkodzony chodnik.

— **Śmiałe napady rabunkowe.** Rozzuchwaleni bandyci nie przebierają w środkach, byle tylko łatwym sposobem dojść do uzyskania cudzego mienia. Ciekawy fakt tego rodzaju notuje ostatnio kronika policyjna. Onegdaj w południe do mieszkania p. Wiktoryi Biegeleisenowej na Podgórzu włamał się jakiś osobnik i splądrowawszy całe mieszkanie skradł srebro stołowe, zegarek złoty oraz biżuteryę wartości 1½ miliona mk. W chwili, gdy opryszek uchodził z łupem, spotkał się w drzwiach z właścicielką mieszkania p. B. Zaskoczony bandyta nie stracił odwagi, lecz wyciągnąwszy momentalnie rewolwer, zagroził nim pani B. i zawołał „Nie krzycz, bo cię zastrzelę!" poczem pchnął silnie swoją ofiarę, obalając ją na ziemię. Wtedy bandyta przeskoczył panią B. i znikł za drzwiami, unosząc z sobą zrabowane przedmioty. Wczoraj organom bezpieczeństwa publ. udało się po dwudniowych poszukiwaniach ująć sprawcę bezczelnego napadu w osobie Stefana Chmiela. Jest to znany na bruku krakowskim apasz, karany kilkakrotnie ciężkiem więzieniem za liczne włamania. Jak się dowiadujemy, Chmiel ma być postawiony przed sąd doraźny.

Drugiego napadu dokonano wczoraj wieczorem na ul. Wielopole. Na przechodzącą tamtędy panią Jadwigę Grabowską napadło kilku opryszków i usiłowało wyrwać jej prowianty. Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie, którzy uwolnili p. G. od napastników. Opryszki korzystając z ciemności zbiegli.

— **Aresztowanie groźnych włamywaczy.** Wczoraj w ręce policyi wpadli dwaj znani włamywacze: Stanisław Halitew i Władysław Wróbel. W ostatnich czasach dokonali oni szeregu włamań, m. in. na strych domu przy ul. Kalwaryjskiej na Podgórzu, gdzie ograbili mienie kilku lokatorów.

— **Obława w kinoteatrze „Opieka".** Z powodu częstych kradzieży kieszonkowych, popełnianych podczas wyświetlania filmów w kinoteatrze „Opieka", policya zarządziła tam wczoraj obławę. Podczas obławy ujęto trzech mężczyzn i kobietę poszukiwanych od dłuższego czasu za liczne kradzieże kieszonkowe.

— **Wyrodna matka.** Wczoraj aresztowano Maryę Wawro, która przed kilku dniami podczas silnego mrozu porzuciła na schodach szpitala św. Ludwika 10-dniowe niemowlę płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłobka, a matkę odstawiono do sądu.

— **Zakwestyonowana skóra.** Wczoraj rano odebrano od Józefa Matuli, niosącego przez ul. Karmelicką zwój skóry, z której posiadania nie umiał się wytłumaczyć. Matula twierdził, że skórę kupił od nieznajomego woźnicy za 10.000 mk. Zakwestyonowana skóra przedstawia wartość 80.000 mk.

— **Kradzież z wozu pocztowego.** Wczoraj koło godz. 5-ej popołudniu nieznani sprawcy skradli z wozu pocztowego, stojącego przed budynkiem pocztowym na pl. Bernardyńskim wielką pakę, zawierającą obuwie. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy mk. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

— **Za kradzież garderoby** aresztowano wczoraj Maryannę Skibkę, poszukiwaną od dłuższego czasu za kradzież garderoby wartości 100.000 mk na szkodę p. Zofii Stolarczyk. Skibkówna garderobę tę sprzedała na tandecie.

— **Młodociani kieszonkowcy.** Podczas tandety na ul. Szerokiej okradli dwaj młodociani kieszonkowcy Józefa Lorka. Są to 13-letni Antoni Szczurek i 14-letni Józef Dudzikowski. Kieszonkowcy zostali przychwyceni przez publiczność i oddani w ręce policyi.

——oo——

Wyjaśnienie. Z Redakcyi „Głosu" niezależnych socyalistów otrzymaliśmy pismo, w którem redakcya „Głosu" powołując się na notatkę policyjną o konfiskacie „Głosu" niezależnych socyalistów, zamieszczoną w numerze 239 naszego pisma, na skutek błędnego widocznie poinformowania naszego sprawozdawcy, wyjaśnia, że końcowa uwaga notatki o występowaniu komunistów polskich pod nazwą niezależnych socyalistów jest błędną, albowiem „wyznawcy programu niezależnego socyalizmu różnią się znacznie od komunistów co do taktycznych zagadnień i nie mają potrzeby maskowania się".

——o——

„Kobieta, która zabiła", słynna sztuka amerykańska Sydneya Garricka, która obiegła całą kulę ziemską z niezwykłem powodzeniem, ukaże się w najbliższych dniach w większych miastach Małopolski zachodniej w wykonaniu artystów lwowskich ze znakomitym artystą p. Stefanem Michułowiczem na czele. Kierownictwo imprezy sprawiło specyalne do tej sztuki, milionowym kosztem, stylizowane dekoracye, które przy użyciu efektów świetlnych budzą zachwyt publiczności.

Kierownictwo imprezy spoczywa w doświadczonym ręku p. Henryka Cudnowskiego. (j. b.)

——o——

— **Posiedzenie wydziału Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego** odbędzie się w piątek d. 23 bm. o godz. 7'30 przy ul. Orzeszkowej.

——o——

„Przedświt - Haszachar" (Stradom 15, ocz.). Dziś zebranie członków i referat kol. Drehera pt. **„Języki w żydostwie"**. Początek o g. 7'30 wiecz.

Ze sportu.

Mecze międzypaństwowe.

15 stycznia w stadyonie medyolańskim odbędzie się mecz Austrya—Włochy. Włoski związek piłki nożnej prócz tego projektuje spotkanie z Czechosłowacyą, Węgrami i Niemcami. Szczęśliwy rywal „Slavii", „Union Žižkow", na święta Bożego Narodzenia wyjeżdża ze „Spartą" do Hiszpanii, aby rozegrać kilka meczów z najlepszemi drużynami hiszpańskiemi, jak „Barcelona F. C." „Bilbao F. C." i inne.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

FRANIA FEDERGRUN, Kraków — SALOMON ZUCKER, Pilzno
zaręczeni
w grudniu 1921.
2688

EUGENIA HIMMELBLAU — Dr. WIKTOR MESSINGER
Kraków
zaręczeni w grudniu 1921.

Z kraju.

Fałszywi dedektywi złodziejami kolejowymi. Na stacyi kolejowej w Kowlu usiłowało wejść do wagonu II kl. dwóch podejrzanych osobników, których zatrzymał konduktor pociągu, ale ci oświadczyli, że są dedektywami policyi i muszą obserwować walizkę jednego z podróżnych. Gdy pociąg ruszył ze stacyi Rembertów w kierunku Warszawy, właściciel „podejrzanej" walizki, p. Maryan Kowalski, zasnął na chwilę, a gdy się obudził, ujrzał jednego z osobników wyskakującego z jego walizką z pociągu, drugi zaś zamierzał uczynić to samo. Silnym chwytem Kowalski zatrzymał drugiego osobnika i na dworcu wschodnim oddał w ręce policyi.

Pomysłowym „dedektywem" okazał się Stefan Ryś-Majer, aktor kabaretowy z Bytomia. Zbiegłym z walizką skradzioną drugim dedektywem był Feliks Morawski — jak oświadczył Ryś-Majer — zdemobilizowany żołnierz. W walizce była garderoba i bielizna wartości 300 tysięcy marek. Ryś-Majer posiadał przy sobie bilety wizytowe z napisem: Stefan Ryś-Majer, szef dedektywów państwowych, Warszawa, Złota 21, m. 2. Po sprawdzeniu okazało się, że przy ul. Złotej 21 m. 2 od czterech lat mieszka tylko stróż tego domu.

——oo——

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

W sprawie cła na papier. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Celnego stwierdzono, że miesięczna produkcya papieru w Polsce wynosi około 300 wagonów, podczas gdy konsumcya oblicza się mniej więcej na 3 kg. od jednego mieszkańca (Kanada 62 kg., Niemcy 20 kg.) Przywóz wydawałby się z tego względu wskazany, gdyż produkcya krajowa nie pokrywa zapotrzebowania.

Prezes Związku papierników — p. Natanson zbijał twierdzenie to tem, że w 1920 r. sprowadzono przy ulgach celnych jedynie 160 wagonów z zagranicy. Obecnie produkcya krajowa, według zapodania p. Natansona, wynosi 400 wag., a manco w zpotrzebowaniu krajowem — 60 wagonów. Stwierdza również, że krajowa produkcya papieru płaci za celulozę tyle, ile obecnie kosztuje gotowy papier za granicą, mianowicie, cena 1 kg. cellulozy w kraju wynosi 95 mkp.

Uzasadnia wreszcie niemożność produkowania w kraju taniej, aniżeli za granicą, następującemi momentami: tonna węgla śląskiego kosztuje w Niemczech 300 mk. niem., tj. około 4000 mkp., u nas 12000 mkp., robotnik — w Niemczech dziennie 45 mkn. — tj. 600 mkp., u nas 1100 mkp., celuloza — w Niemczech 3'80 mkn. tj. 57 mkp., u nas 95 mkp.

Proponuje, ażeby dla prasy i wydawnictw elementarzy dopuścić pewien kontyngent bez cła z zagranicy, na resztę zaś wprowadzić cło normalne z mnożnikiem 600 (dotychczas: cło normalne z mnoż. 10).

Równocześnie zapowiada Związek papierników zniżkę cen na grudzień i styczeń o 10 do 15 proc.

Przedstawiciel prasy — p. Niklewicz — oponował przeciwko przeniesieniu papieru na listę cła normalnego, a ewnt. proponował mnożnik najwyższy 100.

Ostatecznie w głosowaniu przeszedł jak wiadomo mnożnik 150, jako propozycya Min. Przem. i Handlu dla papieru kategoryi I. i II., przyczem wypada zaznaczyć, że za najwyższym mnożnikiem 600 głosowali przemysłowcy warszawscy i prezes Izby Handlowej Krakowskiej.

Umowa handlowa polsko-austryacka. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje obecnie dla użytku Ministerstwa Przemysłu i Handlu materyały do przyszłej umowy handlowej z Niemiecką Austryą.

Organizacye gospodarcze i większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe okręgu otrzymały pisemne kwestyonaryusze celem wyrażenia opinii w tym przedmiocie.

Zainteresowanych, którzyby zapytania nie otrzymali, zaprasza Izba handlowa i przemysłowa tą drogą do nadsyłania wniosków względnie życzeń przed dniem 15 stycznia 1922.

Austryacki przemysł drukarski w przededniu katastrofy. Przemysł drukarski w Austryi znajduje się w przededniu katastrofy. Fabrykanci znów zamierzają podnieść ceny papieru o 800 proc.

Załączona tabliczka ilustruje ceny obecne i przypuszczalne po zwyżce:

	we wrześniu:	obecnie:
1) papier I gatunku	70—90 kr. (1kg.)	560 kr.
2) papier średni	65 kr.	450 kr.
3) papier cienki	55 kr.	400 kr.
4) papier dziennikarski	24—31 kr.	330 kr.

Wobec tego „Der Morgen" pisze, że nowe ceny zabiją przemysł drukarski, ponieważ egzemplarz gramatyki łacińskiej będzie kosztował tysiące koron, a papier zużyty na jeden numer dziennika 50 kor. i więcej.

FINANSE

Moratoryum do końca 1922 r. W związku z rozpadnięciem się monarchii Austro-Węgierskiej i powstaniem na jej gruzach państw sukcesyjnych, wywiązały się stosunki najrozmaitsze między temi państwami w różnych dziedzinach życia.

Naprzykład, niektórzy kupcy polscy maja wiele rachunków do uregulowania w państwie Czechosłowackiem.

Regulowanie tych rachunków w dzisiejszych czasach nie byłoby zbyt dogodnem dla kupiectwa naszego.

Wobec tego, przy zawieraniu umowy regulującej stosunki finansowe między Polską a Czechosłowacyą, rząd polski uzyskał moratoryum dla tych rachunków do 31 grudnia 1922 roku.

Z giełdy.

Kraków, 21 grudnia.

Pod wpływem zwyżki marki polskiej w Zurychu spadły dziś dolary o dalszych 100 punktów a franki o 5 punktów. Inne waluty nie uległy zmianie.

Obroty na giełdzie akcyjnej spadły do minimum. Dokonano zaledwie 4 transakcyi, wszystkich po kursach słabszych — z wyjątkiem Polskiego Globu.

Ostatnie zebranie giełdowe przed świętami odbędzie się we czwartek dnia 22 bm., pierwsze po świętach we środę dnia 28 bm.

Giełda krakowska z dn. 21 grudnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądane	[illegible]
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	600—	700—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950—	1000—	
Małopolski	725—	775—	
Ziemski Bank Kredytowy	600—	650—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350—	400—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600—	700—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	600—	700—	650—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	250—	300—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I e.	1050—	1250—	[illegible]
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300—	350—	
Zieleniewski I-III em.	5200—	5500—	
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2000—	2200—	
Warsz. Spka akc. Bud. Parowozów I—II em.	1100—	1300—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	2800—	3000—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	800—	900—	
„Automotor" fabryka samochodów	900—	1100—	
„Górka" fabryka cementu	7800—	8200—	
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	7400—	7800—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	5200—	5500—	5400—
Polska nafta	1600—	1800—	1700—
Ilam.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1300—	1400—	
„Oikos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000—	1125—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	5200—	5400—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wysk. IV.	2500—	2700—	2600—
Fabryka porcelany w Chmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-V em.	2900—	3100—	

Waluty dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2700—	2900—	2700—	2900—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	225—	245—	230—	250—
Marki niemieckie	16—	17—	17—	18—
Korony austryackie	—·48	—·52	[illegible]	[illegible]
Korony czesko-słowackie	35—	37—	37—	39—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Kursa dewiz w Wiedniu 21 bm. (L.) Amsterdam 213450 Zagrzeb 2172 Belgrad 8690 Berlin 3497 Bruksela 449·80 Budapeszt 938·50 Bukareszt ——·— Kopenhaga 120275, Londyn 24690, Medjolan 26490, N. Jork 5873. Paryż 46480, Praga 7997—, Zurych 114625, Belgia 44480, bułgarskie 3895, dolary 5798, marka niemiecka 3497, angielskie 24190, francus. 46380, holenderskie ——.—, włoskie ——, jugosłowiańskie tysiączki nie stempl. ———, polskie 199—201—, rumuńskie 4495 szwedzkie 141970 szwajcarskie 112975, czeskie 7972, węgierskie 938·50.

Giełda wiedeńska z 21 bm.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 116·—, renta lutowa 122·—, węgierska renta koron. 1550, losy tureckie ——·—, priorytety kolei południowej 13900, Anglobank 19100, Bankverein 11000, Bodenkredit —— austr. zakład kredytowy 9100, Bank depozytowy 3580, Laenderbank 190·50, Merkury 5700, Unionbank 2750, Zivnostenska 30520, Kolej północna 260000, Lwów-Czerniowce 18200, Koleje austr. 34400, Kolej południowa 11650, Alpiny 49990, Berg und Huetten 90000, Krupp 23000, Huta Poldi 31400. Rima 23200, Skoda 38000, Apollo 29000, Fanto 83900, Gal. Karpaty 102000. Galicja 328000. Zieleniewski 12000 Siersza 16900. Bank obrotowe 3735, Schodnica ——.

Kursa dewiz w Berlinie 21 bm. Dolary 170·[illegible] szwajcarskie 3357·50 francuskie ——·—, włoskie 771·— runty 730·25, polskie 6·——·—, czeskie 232·75, austr. stare stemplowane 3·15, rumuńskie 142·75

Kursa dewiz w Zurychu 21 bm. (L.). Berlin 3·05—. (20 bm. 2·87), N. Jork 5·15 (5·14), Londyn 21·58 (21·62), Medyolan 23·45 (23·60), Bruksela 40·10 (39·—). Praga 6·85— (6·60), Budapeszt 0·80— (0·77), Zagrzeb 2·05 (2·—), Bukareszt — (·—), **Warszawa 0·17 (0·17),** Wiedeń 0·20 (0·19). Austr. stempl. 0·10 (0·10), Paryż 41·55 (41·70). Holandya 188·50 (188·25).

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.